Nr 121. Dnia 13 Czerwca. Piątek. Dnia 1 (13) Czerwca 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś-go Antoniego Padewskiego.
Sobota: Ś-go Bazylego Biskupa.
Niedziela: Ś-ch Wita i Modesta.
Poniedziałek: Ś. Benona B. i Justyny P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 40.
Zachód „ „ 8 20.

Długość dnia godzin 16 min. 39
Przybyło „ „ 8 „ 59.

Wtorek: ŚŚ. Adolfa B. i Marcyana M.
Środa: Ś. Marka i Marceliana MM.
Czwartek: Ś. Gerwazego i Protazego MM.
Piątek: Ś. Sylweryusza i *Serca Jezusowego.*

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Wczoraj jako w pierwszym dniu uroczystości Bożego Ciała kościół nasz katedralny przygotowany był do wystąpienia procesjonalnego. Na Krakowskiem-Przedmieściu wzniesiono i przybrano gustownie cztery ołtarze, lecz dla niepewnej pogody w samo południe rozebrano je, a processja uroczysta na którą podążyły wszystkie cechy tutejsze z chorągwiami, odbyła się po skończonej Summie, wewnątrz kościoła katedralnego. Celebrował JX. kanonik Dietrych, otoczony Duchowieństwem tak miejscowem, jak i ze wszystkich innych parafii przybyłém. Ewangelje Ś-te odśpiewali: pierwszą JX. kanonik Metelski, drugą JX. kanonik Jakubowski, trzecią JX. kanonik Borzewski, czwartą zaś jako ostatnią odśpiewał sam JX. Prałat Zwoliński, administrator Archidyecezji warszawskiej. Celebrantowi assystowali, oraz podpory baldachinu unosili wyżsi urzędnicy, oraz obywatele miasta.

Po południu zaś miały wyjść uroczyste processje z kościołów: Ś-go Aleksandra i Wszystkich Świętych. I tu przygotowania były zrobione, ołtarze już wzniesione i przybrane, jednakże dla rzęsistego deszczu, który spadł w czasie Nieszporów, parafja Ś-go Aleksandra rozebrała swoje ołtarze a procesję z czterema św. ewangeljami odprawiono i odśpiewano wewnątrz kościoła. Celebrował JX. Jagodziński.

W parafji Wszystkich Świętych przeciwnie, po skończonych Nieszporach, kiedy deszcz już padać przestał, wyruszył pochód procesjonalny do 4-ch ołtarzy w obrębie właściwej parafji wzniesionych i tu jakoś szczęśliwie, procesja przy niezliczonem zebraniu pobożnych się odbyła. Celebrował takową JX. Metelski, kanonik katedralny warszawski, dziekan dekanatu warszawskiego, administrator parafji Ś-go Andrzeja. Ewangielje śpiewali: JX. Kucharski wikarjusz kościoła katedralnego, JX. Gąsiorowski i JX. Marmo wikarjusze kościoła Ś-go Krzyża i JX. Biały miejscowy wikarjusz. Ołtarze wzniesione były: pierwszy przy ulicy Marjańskiej, 2-gi przy ulicy Pańskiej, 3-ci przy ulicy Twardej przed domem Pani Jędrzejewskiej, 4-ty na placu Grzybowskim.—Processja odbywała się o godzinie 6-tej po południu, której sprzyjała piękna pogoda.

— Wczoraj w kościele N. M. P. Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej, artyści i amatorowie pod kierunkiem Wacława Prohazki wykonali podczas Summy: Mszę K. Studzińskiego *in D. dur*, oraz na offertorjum: hymn do Bogarodzicy, J. N. Rostworowskiego i na Benedictus: „o sanctissima“ (kwartet na głosy męzkie).

— W kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, licznie zebrani amatorowie pod dyrekcją Józefa Grabowskiego, wykonali mszę Szmidta, na Offertorium duet Gabussego; alt i sopran panny: Antonina i Faustyna Kołakowskie; na Benedictus antyfona do Matki Boskiej, Angelo Mariani'ego, solo sopran panna T. Jasińska; Sanctus, chór 3-głosowy i Salutaris Hostia; Agnus „Hymn poktuny“ kwartet; i „Domina Nobis,“ kompozycje Grabowskiego.

— W przyszłą niedzielę t j. 3 (15) o godzinie 1-ej odbędzie się w kościele ewangelicko-reformowanym nabożeństwo wraz z komunją świętą w języku angielskim.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, w dniu onegdajszym o godzinie 6 minut 5 rano, raczył przybyć z zagranicy do Warszawy, znajdował się na śniadaniu w pałacu Belwederskim, a o godzinie 10 min. 30 rano tegoż dnia wyjechał do St.-Petersburga;—Jego Cesarskiej Wysokości towarzyszą: Orszaku Jego Cesarskiej Mości Kontr-Admirał Bock i Adjutant Sztabs-Rotmistrz Skarjatin.

— W dniach 3 (15), 5 (17) i 7 (19) czerwca roku bieżącego, na polu Mokotowskiem, odbędą się wyścigi konne, służba zatem policyjna, naznaczona w te dni, obowiązaną będzie ściśle przestrzegać porządku następującego:

1) Aby wszystkie powozy, udające się na plac wyścigów, przejechawszy rogatki, postępowały jeden za drugim około okopów, trzymając się prawej strony, a zajechawszy tym porządkiem, z tyłu galerji dla wysadzenia publiczności, zaopatrzonej w bilety, udawały się następnie za barjerę, gdzie stawać mają w tyle po za galerjami, w szeregach nie dłuższych od przestrzeni na galerją zajętej.

2) Żaden pojazd, oprócz zaopatrzonych w oddzielne bilety, nie może się znajdować w innem, oprócz wskazanego miejscu; osoby przybywające na plac w ekwipażach, niezaopatrzone w galerjowe i powozowe bilety, chociaż będą przepuszczone porządkiem wyżej wskazanym po za galerję, wszelako powinny bez zatrzymywania się, przejeżdżać na drugą stronę barjer i tam stawać razem z próżnemi pojazdami podług przepisanego porządku.

3) Omnibusy za barjery przepuszczane nie będą, lecz winny zatrzymywać się, około małej galerji od strony okopu, w miejscu gdzie uskutecznia się sprzedaż biletów.

4) Osoby udające się na galerje, oznaczone flagami kolorów, odpowiednich posiadanym biletom, przy wejściu obowiązane są tylko po okazaniu, takowe zatrzymać przy sobie i zająć właściwy numer miejca.

5) Chodzenie pomiędzy galerjami i szrankami, zabrania się.

6) Nikt z widzów pieszych nie ma prawa przybliżać się do szranek, lub przekraczać linję przez służbę policyjną utrzymywaną, a nadto przypatrujący się, powinni stać spokojnie, nie machać rękami, nie krzyczeć i nie klaskać, ażeby tym sposobem nie przestraszać koni.

7) Opłata kopytkowego uiszczoną być ma przy wyjeździe z miasta, a kwity oddawać należy przy powrocie do miasta w rogatkach: Mokotowskiej i Jerozolimskiej.

8) Zabrania się przyprowadzanie z sobą psów.

9) Pojazdy powracające z wyścigów do miasta, winny postępować przez mostek, położony po za domem poboru opłaty rogatkowej.

Omnibusy powracać powinny do miasta dopiero po rozjechaniu się pojazdów. (G. P.)

—Q— Oddawna czuć się dawała potrzeba wyjścia z zaklętego kołka, w jakiem stawiały wydawnictwo nasze z jednej strony obojętność czytelników i skargi ich na wygórowane ceny książek, z drugiej znów pewna ociężałość wydawców, usprawiedliwiona po części małym odbytem poważnych wydań.

Potrzebie tej trudno było zaradzić a przynajmniej pojedyńcze siły nie starczyły na to.

Ożywiony jednak od pewnego czasu ruch książkowy dał pochop wydawcom do gorliwszego zajęcia się tą tak ważną kwestją, a rzeczywiste stałe i wyborowe wydawnictwo dzieł poważnych przestało już leżyć w krainie mrzonek.

Zaznaczamy więc, że pięć firm księgarskich najbardziej u nas znanych i rozporządzających znacznemi zasobami, postanowiły wspólnemi siłami przystąpić do wydawnictwa dzieł, których potrzeba u nas najbardziej czuć się daje.

Promotorem podobno tej myśli jest p. Maurycy Orgelbrand. Oprócz niego należą tu firmy: pp. Gebetnera i Wolffa, Michała Glücksberga, Gustawa Sennewalda i Wendego.

Samo wymienienie już tych firm stanowi rękojmię poważnego wzięcia się do dzieła.

Oprócz książek treści historycznej pomiędzy któremi podobno Szajnocha pierwsze ma zająć miejsce i wyboru klassyków polskich, początek wydawnictwa o ile nam wiadomo mają stanowić następujące dzieła:

Wagnera-Technologia Chemiczna, *Settegasta-Nauka żywienia zwierząt*, *Wolffa-O nawozach* i wreszcie *Biblioteki międzynarodowej* pierwszy tom, zawierający Tyndalla *o wodzie.*

Nie potrzebujemy dodawać, że połączeni wydawcy będą mieli dwa głównie względy na celu: 1-szy, przystępność ceny, 2-gi, staranny wybór dzieł i powierzanie ich przekładów w ręce ludzi dających wszelką rękojmię gruntownej nauki i obeznania się z przedmiotem.

Przekonani również jesteśmy, że w wyborze dzieł wydawcy nie będą się zaciągali wyłącznie pod sztandar tego lub owego obozu naukowego. Nauka jest bezwzględną i taką być powinna, tak ją też pojmować muszą ludzie dbający o rzeczywiste jej rozpowszechnienie.

Może to jest główny i najskuteczniejszy środek do uniknięcia niezgód i swarów jakie od pewnego czasu krzewią się u nas pomiędzy ludźmi usiłującymi pracować na polu wydawnictwa naukowego; jednostronność bowiem poglądów nigdy do rzeczywistego wyświecenia prawdy doprowadzić nie zdoła.

Kończymy wyrażając nadzieję, że przedsiębierstwo to raz już zawiązane, a skupione w siłach, dobrą wolą wydawców i współczuciem publiczności czytającej, będzie ciągle rozszerzać zakres swojego działania. Jak wszędzie tak i tutaj najtrudniejsze są początki, ale mamy przed sobą ludzi doświadczonych już w swoim zawodzie, umiejących wytrwać w raz przedsięwziętej myśli i nie odstraszających się lada przeszkodami. W tym zaś razie jesteśmy przekonani, że nie tylko przeszkód nie będzie, ale ogólne współczucie i zachęta dopomogą dobrym usiłowaniom.

Wiadomości miejscowe.

═ W Nrze 128 Gazety Polskiej w „Kronice czasopism“, szanowny sprawozdawca p. *Sz.* pisząc o majowej posusze, dręczącej jakoby feljetonistów, odzywa się w te słowa: „zdarza się niekiedy, że i brak treści, staje się treścią, zwłaszcza feljetonów; o braku tym powie się słówko jedno i drugie— i niespodzianie złoży się z tego szpalta. Zdarzają się jeszcze i dziwniejsze rzeczy: czasem jedno i to samo przedrukowuje się w jednem i tem samem piśmie dwa razy i to nietylko w dłuższych odstępach (wiadomo, że powieściom takie powtarzanie podobno nawet wychodzi na korzyść), ale niekiedy po miesiącu albo dwóch, jak to np. miało miejsce z jakiemiś trenami na zgon pieska w jednym z Kurjerów.“

Kurjerem, którego nazwę Kronikarz zamilczał przez wrodzoną sobie dyskrecję,—jest Kurjer Warszawski— wiersz zaś, o którym w kronice mowa, miał tytuł: „Na zgon Filtusia“ i przedrukowany był z „Muchy,“ w parę dni po ukazaniu się jego w tem pisemku humorystycznem.

Wyjaśniwszy tak kwestję *przedruku*, zgadzamy się na to, że zdrożną jest rzeczą obrać sobie brak treści za treść feljotonu; że na naganę zasługuje przedrukowanie jednego i tego samego choćby w najdłuższych odstępach w jednem i tem samem piśmie. Ale nawzajem wymagamy od pana *Sz.* zgodzenia się na ten pewnik, że najgodniejszem potępienia w Kronikarzu jest, przytaczanie faktów, które nigdy miejsca niemiały. Gdyby żądanie nasze wydało się kronikarzowi zbyt kategorycznem—poprzestaniemy chętnie na wskazaniu przez pana *Sz.* numerów Kurjera Warszawskiego, w których wiersz „na zgon pieska“ wydrukowany był dwukrotnie w jakichkolwiek choćby najodleglejszych odstępach, — w przeciwnym razie będziemy musieli wyprowadzić niepochlebny dla Kronikarza wniosek, że brak treści jest chorobą dręczącą nietylko feljetonistów.

═ Wznosząca się od kilku lat budowa szpitala we wsi Wyrozębach, Gubernji Siedleckiej, fundacji ś. p. Tadeusza Doria Dernałowicz, obecnie uskutecznioną została.

Uzupełniając doniesienie zamieszczone w Nrze 27 Kurjera Warszawskiego z r. b., podajemy do wiadomości czytelników, że w dniu 5 b. m., w obec Reprezentacji Władzy wojskowej i cywilnej, zaproszonej w tym celu z miasta gubernjalnego Siedlce i Sokołowa, jak niemniej licznie zebranego Obywatelstwa i z okolic przybyłego ludu,—przy sprzyjającej pogodzie, odbyło się poświęcenie tej nowej dobroczynnej instytucji.

Ofiarodawca ś. p. Tadeusz Doria Dernałowicz, powodowany szlachetną myślą przyjścia w pomoc cierpiącej ludzkości, jeden z obszernego swego majątku, zapisuje folwark, przeznaczając go zupełnie na własność biednych.

Wolą Testatora, przewodnikiem budowy i darowanego majątku, przeznaczony został miejscowy Proboszcz JX. Kanonik Juljan Brześciański.

Kapłan ten, szczerze wywiązał się z położonej w sobie przez Zapisodawcę ufności. Mimo rozlicznych przeszkód, stawianych na drodze rozwoju, przez płytko na to dzieło zapatrujących się ludzi; przy czynnym współ-udziale Seweryna i Ewy Doria Dernałowiczów, pragnących jak najrychlej widzieć dzieło ich ojca, pożądanym uwieńczone skutkiem,—udało mu się wreszcie uzupełnić myśl ś. p. Tadeusza, od którego imienia szpital w Wyrozębach przybiera swoje nazwisko.

Dom murowany piętrowy, stawiany pod kierunkiem W. Rapczyńskiego Budowniczego z Siedlec, odpowiada wszelkim wymaganiom hygieny,—zdolny jest w swych murach pomieścić około 30 łóżek,— zaopatrzony we wszelkie możliwe potrzeby, aby zgłaszającym się chorym przynieść pożądaną ulgę.

Instytucja ta, sposobem wyjątkowym jest bezpośrednio pod zarządem Sukcessorów ś. p. Tadeusza, Seweryna i Ewy małżonków Doria Dernałowiczów, miejscowego Proboszcza, ordynującego Lekarza, jak niemniej czterech Siostr Miłosierdzia Śgo Wincentego à Paulo.

Lekarzem nowo-mianowanym z chwilą otwarcia szpitala, jest W. Czerski, parę lat temu przybyły z świeżym zasobem nauk medycznych z Cesarsko-Warszawskiego Uniwersytetu.

Ceremonja otwarcia tej instytucji, odbyła się w następujący sposób:

W nowo-wzniesionej świątyni, tejże samej fundacji, o godzinie 11tej, odbyła się Msza uroczysta, celebrowana przez JX. Karnickiego, Dziekana Sokołowskiego powiatu, w czasie której przemówił z ambony JX.

Pleszczyński, wystawiając licznie zebranym słuchaczom potrzebę miłosierdzia dla biednych,— następnie w imieniu całej parafji, złożył podziękę miejscowemu Proboszczowi JXiędzu Juljanowi Brześciańskiemu, że myśl ś. p. Testatora, w czyn obecnie wprowadził,— tudzież podziękował w imieniu biednych obecnym Sukcessorom: Sewerynowi i Ewie Doria Dernałowiczom, którzy czynem i trafną radą przyczynili się do rychłego otwarcia tej instytucji.

Po ukończonem Nabożeństwie, wyruszył z chorągwiami processjonalny pochód, mając na swem czele miejscowego Poboszcza z licznie zebranem Duchowieństwem.

Przybywszy do murów szpitalnych, JX. Brześciański, poświęcił takowe zewnątrz i wewnątrz, a następnie przy frontowym wchodzie, słowy budującemi odezwał się do zebranego ludu,—przemówił do obecnych tam Siostr Miłosierdzia, wręczając im na tacy klucze od całego gmachu, wraz z chlebem i solą.

Po odbyciu tej ceremonji i przy odśpiewanem przez Duchowieństwo „Te Deum", cały processjonalny orszak wrócił do przyległego kościoła,— i na tem zakończyła się ceremonja otwarcia nowo-wzniesionej dobroczynnej instytucji.

Zaproszeni około 60ciu do sal szpitalnych goście, byli wspaniale podejmowani przez Dernałowiczów,— przy końcu zaś śniadaniowego posiłku, Szanowny Prezes tej instytucji, miał do zebranych osób treściwą mowę. Po czem całe grono udało się do wsi Repek i tam przez dziedziców Państwo Dernałowiczów, było również w ich własnym domu podejmowane gościnnie.

Na tem zakończyła się ta długo oczekiwana uroczystość,— a imię Ofiarodawcy wzniesionego szpitala, będzie przekazane ze czcią pokoleniom odległym;— gdyż niejedna boleść tam ukojona, zaniesie przed Tron Najwyższego Stwórcy ciche westchnienia, aby darzył błogosławieństwem tych wszystkich, którzy miłość bratnią zrozumieli dobrze.— *K*......

= Dajemy tu wyjątek z „Presse":—W d. 5. b. m. Najj. Cesarz Rosyjski zwiedzając Wystawę wiedeńską, zatrzymał się między innemi przed licznemi fotografiami ruskich wystawców, którym się przypatrywać raczył ze szczególną uwagą. Kobiece zwłaszcza portrety, uderzają oko, tyle w nich życia i wdzięku. Między innemi portret pani Modrzejewskiej, panny L. i kilka innych warszawianek, zachwycają mimowoli każdego przechodnia.

= W dniu 10tym b. m., na gruntach folwarcznych pod miastem guber. Siedlce, odbyła się próba żniwiarki Buckey'a, na życie zielonem, oraz kosiarki, na łące z trawą niezbyt bujną.

Wystawcy ogłosiwszy naprzód o odbyć mającej się próbie, chcąc przedstawić jak najlepiej maszyny nowe o których upowszechnienie we własnym interesie im chodziło, przepomnieli o kardynalnych zasadach żeby machiny postawić w warunkach w jakich i później znajdować się będą przy użyciu, należało więc w miejsce koni pocztowych, nieprzyzwyczajonych do pól i ścierniska, użyć dobrych młodszych i spokojnych koni. Powtóre przy próbie winien znajdować się mechanik zdolny, któryby przygotowawszy do funkcji maszynę, zgromadzonej publiczności wyłożył pokrótce o budowie i działaniu tejże, a co najważniejsza, dokładnie ją uregulowawszy, osobiście w ruch puścił. Najmniejsza w takim razie niedokładność naraża na zwykłe drwiny skorej do niedowiarstwa publiczności, dla której przedstawienie podobne było nowością, a tem więcej, że między nią znajdowali się także i ziemianie mający chęć już nawet w tym roku nabyć maszyny te dla siebie, z baczną więc uwagą przypatrywali się próbie.

Rezultat próby był następujący:

Co do żniwiarki: Przez nieuwagę mechanika nieodczepiony hamulec nożów, stał się przyczyną, że żniwiarka poczęła gnieść zboże a nie żąć i dopiero gdy mechanik błąd poprawił, funkcjonowała dokładnie, pozostawiając dowolnie różnej wysokości ściernisko, zmieniając zaś czynność ramion wiatraka, regulowano ilość mającego się zgarnąć na raz zboża ze stolnicy.

Jakkolwiek wybrany na próbę grunt miał wyniosłe zwykle zagony, mogłaby żniwiarka w poprzek tychże działać dobrze przy spokojnych a silnych koniach, wzdłuż zaś zagonów doskonale funkcjonowała.

Słowem, machina ta jest przy obecnych okolicznościach wielkiego użytku, jeżeli tylko części jej z żelaza lanego oraz i noże znajdą się na składach w różnych punktach kraju, a nietylko w Warszawie, tak, aby w wypadku uszkodzenia, można było na miejscu zamienić zużyte a nieodwozić maszyny do fabrykanta.

Żniwiarka ta, rzec można, jest cennym nabytkiem, a sądząc z ilości czasu spotrzebowanego w pracy na danej rozległości, po uskutecznieniu dwuletniego żniwa, maszyna za darmo w zysku pozostanie, i tak jak siewnik przez oszczędność ziarna dwuletnią, zupełnie się opłaci.

Kamienie większe jak średnicy cali 8 należy z pól pousuwać, a wielkie niedające się przy uprawie wydobyć albo porozsadzać lub przez wbicie kołków ogrodzić, by maszyny niezaczepić. Widzieliśmy zaś jak ramiona wiatraka lekko po pomoście przesuwały się i zrzucały bez szkody dla swoich zębów małe kamienie do 5 cali średnicy przez maszynę na wysokości zagona zabrane.

Kosiarka zdaniem włościan przypatrujących się próbie, jest maszyną dobrą, nader szybko działającą pozostawia jednakże trawę, za wysoko ściętą, kosą bowiem wiele niżej wziąść można. Poprawiwszy więc cięcie opuszczając go dowolnie niżej, kosiarka nicby do życzenia nie pozostawiła, gdyż nietylko że szybko działa, ale jest o wiele lżejszą od żniwiarki, a nadto pokos pozostawia roztrząśnięty, zatem łatwiejszy do przeschnięcia. Kretowiny na łąkach świeże przecina lekko a po nad kamieniami wielkości dużej pięści wolno leżącemi przesuwając się z łatwością przechodzi.

Zdaniem więc ogólnem obecnych obie maszyny, mimo usterek przy próbie, są praktycznemi i cena na obydwie razem (375 rsr.) jest niezbyt jak na nowość wygórowaną. *S.*

= Na ostatniem posiedzeniu Kommissji Rządowej Sprawiedliwości mianowani zostali na posady Patronów przy Trybunale cywilnym w Kaliszu, pp. Landau, Tymieniecki i Grecki.

= W gubernji Grodzieńskiej w majątku Strzelno w zeszłym tygodniu ustawiony został pomnik z posągiem Ś-go Henryka dłuta artysty p. Syrewicza, na pamiątkę nieszczęśliwie zgasłego na polowaniu młodzieńca ś. p. Henryka Przesmyckiego. Posąg patrona naturalnej wielkości wyobrażony w rycerskiej zbroi udrapowany królewską szatą, na odpowiednim piedestale stanowi piękną całość.

= Zeszłej niedzieli mieliśmy Śgo Medarda. Ponieważ deszcz padał w tym dniu, przeto według mniemania ludowego, deszcz będzie padać i przez całe czterdzieści dni następne.— Jakoż dotychczas zabiera się na to, gdyż ani jednego dnia od niedzieli nie mieliśmy bez deszczu.

= Dowóz wełny na plac bankowy przy ulicy Nowogrodzkiej już się rozpoczyna. Słabo jednak jeszcze idzie, zpowodu wczorajszego święta. Jarmark rozpoczyna się dobiero w niedzielę.

= W Łomży w zeszłą niedzielę w miejscowym teatrze p. Wiktor Szumański magister praw i administracji tudzież patron Trybunału Łomżyńskiego, miał odczyt o Towarzystwie Osad rolnych i przytułków rzemieślniczych.

= Restauracja kościoła Ś-go Mikołaja w Kaliszu, a raczej jej wykończenie nie postępuje dalej dla braku funduszów.

= W epoce tranzakcji Śto-Jańskich, ma zjechać do Kalisza p. Władysław Górski, celem dania kilku koncertów. P. Górski jako skrzypek ma w świecie artystycznym uznanie wyższego talentu, który ocenić bliżej będziemy mieli sposobność.

= W minioną niedzielę w Lublinie odbyła się loterja fantowa na rzecz tutejszego Towarzystwa Dobroczynności. Chociaż powietrze było zimne – publiczność jednak zebrała się licznie. Dwie muzyki wojskowe uprzyjemniały tę zabawę, która przeciągneła się do godz. 10. Fanty prawie zupełnie były wylosowane.

= Na Nowym-Świecie ku rogowi alei Jerozolimskiej, przejazd jest cokolwiek utrudniony, dziś bowiem rozpoczęto roboty celem zaprowadzenia wodociągów do domu będącego własnością p. Istomina.

= Dnia dzisiejszego w dalszem Ciągnieniu 5cj klasy 120 Loterji, znaczniejsze wygrane padły, Rsr. 8000 na Nr 14059 u koll. Dembińskiego w Łodzi; Rsr. 5000 na Nr 14551 u koll. Goldryng w Warszawie; po Rsr. 1000 na Nra 3315, 4.93, 15530, 15566 i 21843; Rsr. 500 na Nr. 3626; po Rsr. 200 na Nra 2752, 14382, 14756 i 19703.

= W nocy ze środy na Czwartek o godzinie 2 pożar nawiedził miasteczko Parysow za Powązkami Na ratunek pośpieszyły dwa oddziały straży ogniowej z Nalewek i z koszar Mirowskich Ogień wkrótce ugaszono. Spłonęły wozownie i zabudowania gospodarskie.

= Otrzymaliśmy od pp. N. **rs. 50** na pomnik dla Moniuszki.

= Ktoby z pobożnych życzył sobie ofiarować fundusz na sprawienie pokrycia na forsztowanie, wzniesione czasowo przed odnawiającym się obecnie Wielkim Ołtarzem z obrazem N. M. P. Pocieszenia w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, raczy zgłosić się do Zakrystji tego kościoła, lub do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", bezimiennie rs. 10 dla prawdziwie biednych wedle uznania Redakcji,— od J. G. rs. 1 na pomnik Łyszkowskiego,— od A. Giej.... i jego Kolegów rs. 3 kop: 60 na pomnik Moniuszki.

Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 749; w Dolinie Szwajcarskiej 210.

— Otrzymaliśmy jako osobliwość, jajo kurze, które widocznie jest zaręczone z innem jakiemś jajkiem, gdyż na skorupce jego znajdują się dwie blade obrącz. Obejrzeć go można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

Wiadomosci z Cesarstwa.

= „W St. Petersburger Zeitung" zamieszczony został adres obywateli cesarstwa niemieckiego, przemieszkujących w Odessie, do cesarza niemieckiego. Witają oni zwiedzenie przez cesarza Wilhelma stolicy cesarstwa ruskiego, jako nową rękojmię pokoju, i donoszą, że dla upamiętnienia tego wypadku urządzili składkę celem założenia w Odessie ochrony dla sierot niemieckich wyznań chrześcijańskich. W kilka dni zebrano 40,000 marek niemieckich, t. j. około rubli 14,000. Niemcy odescy proszą o pozwolenie nazwania tej ochrony—„ochroną cesarza Wilhelma". (D. W.)

= Przeznaczone do wysłania z Petersburga na wystawę powszechną wiedeńską, dla pawilonu Najjaśniejszego Cesarza meble przygotowane są, jak donoszą w gazecie „Rusk. Mir.", dla trzech pokojów:

1) *do sali przyjęć*—składają się z szerokiej kanapy obitej materją wełnianą w pasy i z 24 krzeseł z drzewa dębowego z wysokiemi poręczami rzeźbionemi;

2) *do jadalni*—ze stołu z takiegoż drzewa, 24 krzeseł, obitych skórą na kolor drzewa i szafy dla drogich starożytnych naczyń srebrnych, należących do p. Kanszina;

3) *do sypialni*—z szerokiego łóżka z baldachinem i firankami materjalnemi po bokach oraz kutasami w rogach; nad wezgłowiem zrobiony jest herb domu Romanowów; po obu stronach łóżka stoją tualeta i umywalnia z wzorzystemi ręcznikami; w nogach stoi wielka skrzynia z klonowego białego drzewa z zawiasami i zamkiem z posrebrzanego bronzu, mającego nader piękny i przyjemny dla wzroku kolor matowy, niepodobny do zwykłych rzeczy posrebrzanych; tu także znajduje się okrągły kaflowy piec ruski, wyrobiony w fabryce Bonafede.

Wszystkie meble, rzeźba i obicie wykonane są wczysto ruskim stylu, z zachowaniem najdrobniejszych odcieni starożytności, podług rysunków professora Monigetti. Dalej stoi obraz Matki Boskiej, przemalowany z starożytnego obrazu przez profesora Huna, w białomarmurowej oprawie, roboty rzeźbiarza Maderni.

✝ W dniu jutrzejszym to jest w sobotę o godzinie 11-tej rano odbędzie się za spokój duszy ś. p. Antoniego **Quapil** żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia Marji Panny przy ulicy Leszno, na które pozostała wdowa, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

✝ W dniu 14 b. m. t. j. w sobotę, jako w rocznicę śmierci Adeli **Twarowskiej**, w imieniu nieobecnych rodziców, pozostali bracia zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. Maryi Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10 z rana odbyć się mające. —5719

✝ Jutro, t. j. w sobotę d. 14 b. m., o godzinie 10-ej z rana, jako w przeddzień drugiej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Honoraty z Budziszewskich **Noskowskiej**, odprawionem zostanie za spokój jej duszy Nabożeństwo żałobne, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —5698—

✝ W niedzielę, 15go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci hr. Adama **Potockiego**, odprawione będą za spokój jego duszy wszystkie Msze czytane, w kościele Śgo Krzyża, na które rodzina zmarłego, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (1—2)—5690—

✝ Wincenty **Szajkowski**, Obywatel, przeżywszy lat 57, zmarł w dniu 12 b. m.—Pozostała stroskana żona wraz z dziećmi, zięciem i wnukami, zaprasza na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 5tej po południu z dolnego kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —5713—

✝ W jedenastu zaledwie miesiącach po raz trzeci grom śmierci uderzył w rodzinę Władysława Fechnera, zarządzającego płockim oddziałem Banku Polskiego. W dniu 6tym b. m., przeżywszy lat 22, po długich cierpieniach, zmarła w Bogu ś. p. Paulina **Fechner**, chlubnie znana, w naszych kółkach artystycznych, uczennica pana Negroniego. Za spokój jej duszy i tak niedawno zmarłych jej braci, jutro o godz: 10½, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra, Nabożeństwo, na które rodzice, babka i siostra, familję i wiernych zapraszają. – 5657—

✝ Ś. p. Paulina **Fechner**, panna, córka zarządzającego filją Banku Polskiego w Płocku, w dniu 6 b. m. przeżywszy lat 22, po długich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, oddała Bogu duszę. Rodzice, babka i siostra zmarłej, zapraszają Familją i Znajomych na Nabożeństwo za spokój Jej duszy w dniu 14 b. m. i r., o godzinie 10 i pół w kościele Ś-go Aleksandra odbyć się mające. —5657—

✝ Ś. p. Marja **Strumiłło**, córka obywatelki ziemskiej, przeżywszy lat 13, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości w dniu 11 czerwca 1873

...została się z tym światem. Pogrążeni w smutku matka, bracia i siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok jej w dniu 14 czerwca r. b., t. j. w sobotę o godzinie 5-tej po południu z kościoła S-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

+ W dniu 12 b. m., o godzinie 9tej wieczorem, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 35, przeniósł się do wieczności ś. p. Aleksander-Konrad-Paweł **Ekerkunst**, Inżynier powiatów Łodzińskiego i Łaskiego.— Pozostali bracia i siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jakie w dniu 15 b. m., t. j. w niedzielę, o godz: 11tej z rana, odprawiać się będzie w kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż, w tymże dniu o godz: 6tej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. (1—2) —5700—

+ Wdowa pozostała po ś. p. Wiktorze **Jaokowskim**, b. Urzędniku, składa najszczersze podziękowanie Duchowieństwu, za bezinteressowną eksportację zwłok, oraz Familji, Kolegom i wszystkim Znajomym, za odprowadzenie tychże zwłok na cmentarz powązkowski w dniu 10tym b. m. —5699—

Kronika zagraniczna.

✕ *Jarmark wełniany w Poznaniu dnia 11 czerwca.* Początek dobry. Pokup ożywiony. Mycie w ogóle mierne, wełna poprawna dostaje w najlepszych gatunkach 3 talary więcej niż w roku zeszłym, średnia trzyma się w cenie zeszłorocznej. Wełny wadliwe nie znajdują chętnych nabycia. Kupcy licznie się zjechali. Przywóz ogólny 18,000 centnarów.

W ciągu dnia chęć kupna osłabła. Cienkie piękne gatunki utrzymały się w cenie przed-południowej, pospolite źle wymyte, wilgotne, dostawały o 4 do 5 talarów mniej niż w roku zeszłym.

Pod koniec dnia 12,000 cent. było już sprzedanych.

✕ *Jarmark wełniany we Wrocławiu.* Dostarczono do dnia 10 b. m. 52,000 centnarów: 35,000 ze Szląska, 11,000 z W. Ks. Poznańskiego, reszta z dawnych zapasów i z zamorza razem o 10,000 centn. mniej niż w roku zeszłym. Ceny dawano następujące: Za wełnę wysoko poprawną Szlązką i elektoralną od 95—110 talarów; niektóre partje płacono jeszcze wyżej. Za Szlązką cienką 82—92, na wpół cienką 70—78, w średnim gatunku 63—68, w niższych 58—64. Za wełnę poznańską cienką 72—80, za średnią i wpółcienką od 62—68 talarów. Na składzie po ukończeniu jarmarku zostało do 10,000 centnarów. Wełna była w ogóle niedostatecznie wymytą.

✕ Cholera w Gdańsku na galarach z Królestwa Polskiego przybyłych zabrała już 8 flisów, 5 dotkniętych epidemją znajduje się jeszcze przy życiu. Z mieszkańców miasta nikt jeszcze nie zachorował.

Z Wiednia.

Warszawianinie słuchaj! Jeżeli nie masz na koszta życia dziennego co najmniej 50 guldenów, omijaj jak napotkaną szubienicę w nocy, hotele tak zwane pierwszorzędne. W tych „domach gościnnych," znajdziesz *wszystko*; choć zażądasz ptasiego mleka nawet, to i ten specjał ci urzeczywistnią, ale przekonasz się o szczero złotej prawdzie naszego przysłowia: miłe złego początki lecz koniec żałosny...

Omijaj tedy hotele w środku miasta, mianowicie *Munscha* to jest *złote gniazdo* d a książąt i rotszyldów, dalej: *Stadt Frankfurt, Römischer Kaiser, Matschakerhof*, hotel *Meissl* oraz *Oesterreichischer Hof*. W *karawan-serajach* owych, oślepią cię zbytkiem epikurejskim, lustrami, blaskiem gazu, kwiatami egzotycznemi, obrazami, rzeźbami, kelnerami strojnemi jak lordowie, ale za to wszystko każą sobie zapłacić z pieprzem i z solą. Ober-kellner, vice-król hotelowy, gdy ci poda rachunek, na papierze równie długim jak lista na której Leporello wypisał nazwiska 1003 kochanek Don Juana, to ci włosy dębem staną na głowie. Znajdziesz bowiem w tym rachunku opłaty za rzeczy o których użytkowaniu nie śniło ci się nawet; za jedną świecę, naprzykład, zapłacisz tyle ile się płaci za funt; za porcję kawy, z dwoma miniaturowemi rogalikami lub bułeczkami wielkości broszki damskiej 1 guldena (60 kop.) oprócz tego oddzielnie: za zamiatanie pokoju, czyszczenie obówia, garderoby i t. p. powszednie potrzeby.

Jako dowód zdzierstwa w hotelach w Wiedniu, opowiem wam fakt następujący.

Przed kilku laty przybywszy w nocy z Wenecji do Wiednia, zajechałem a raczej fiakier mnie zawiózł do Hotelu Stadt Frankfurt na Seidlergasse. Nazajutrz rano spostrzegłem, że jeden z moich kamaszów (także wiedeński) otworzył nos jak gdyby chciał kichnąć a nie mógł i pękł z wysilenia.

Posłałem tedy ów chory bót na kurację.

W kilka godzin, szewczyk odniósł pacjenta i pozostawił go u Portiera, który zapłacił mu za to 50 centów (30 kop.)—Chcąc wyjść na miasto zadzwoniłem na Hausknechta (stróża hotelowego).

— Czy kamasz zreperowany?

— Ja!

— A ile się należy?

— Ein Gulden! (66 kop.)

Koszta podróży kamasza na drugie piętro wyniosły tyleż co reperacja. Ale cóż było robić! Iść do wójta niepodobna, bo wójt taki sam jak jego gromada.

Dla uniknienia zdzierstwa bezczelnego, radzimy podróżnym zajeżdżającym do hotelów.

1° Wszedłszy do numeru zapytać się o jego cenę światła i opału. Tranzakcje podobne zawierać trzeba z *ober-kelnerem*, inaczej bowiem wszelkie umowy są nieważne, nieakceptowane.

2° Codziennie płacić rachunek, za mieszkanie i wszystkie potrzeby dostarczone do numeru. Przez *omyłkę* bowiem, po kilku dniach, zamiast np. za porcję kawy lub herbaty, zażądają należności, za butelkę szampana lub za bażanta. Na takie bezczelne wymagania, nie pomoże wzruszenie ramionami; pan *kelner* czarno na białem, udowodni,ześ tam kiedyś kilka dni przedtem wyprawił sobie lukullusową kolacyjkę i zapomniał za nią zapłacić.

3° Wychodząc na miasto klucz od numeru (koniecznie) pozostawiać u Portiera. W razie okradzenia, jeżeli podróżny klucz miał przy sobie właściciel hotelu nie odpowiada za poniesione straty. Dyrekcja C. K. Policji także odmawia nawet śledztwa w podobnych wypadkach. W razie zaś zbyt forsownego upominania się o wynagrodzenie swojej straty, można z hotelu przenieść się na *bezpłatne* mieszkanie: *za potwarz*.

4° Na śniadanie iść do kawiarni, (jest ich w Wiedniu około 300). W hotelu śniadanie pierwsze kosztuje co najmniej guldena (60 kop.) w kawiarniach zaś, można tego dobrego dostać za ½ ceny.

Bilety do teatrów są także przedmiotem spekulacji. PP. kassjerowie nie biorą wprawdzie: *naddatków* do łap swoich, ale rozdają bilety zaufanym posłańcom publicznym którzy sprzedają: *partery*, *sperrsitze* lub *loże* na wagę złota. Giełda główna biletów teatralnych, gnieździ się w piwiarni *vis à vis* Burg-Theater. Tam to oznaczają się ceny za widzenie lub słyszenie Patti, Lewińskiego, Bognar, lub panny Couqui pierwszej balleriny teatru dworskiego. (*Kikiriki.*)

Z pod stóp karpat węgierskich (z Eperies) p. L. A. Goldschmidt wystawił prześliczną kollekcję opałów kopalnych. Opale te zachwycają złoto-włose miss z nad Tamizy i z za Atlantyku przybyłe. Faust mógłby tu wybrać nie mało pięknych rzeczy do skuszenia Małgorzaty...

W kollekcji tej odznacza się rzadką pięknością kolja z opałów ozdobiona djamentami i perłami. Kto ma 100,000 guldenów może się o nią potargować.

Pan Hoesrich z Petersburga wystawił wyroby z kamieni: Malachitu, Lapislazuli i Labradoru. Czarownego blasku kamienie te pochodzą z kopalń gór Uralskich i z Syberji. Za wystawiony stół z malachitu książę Brunswicki zapłacił 1700 gul. oprócz tego za takiż zegar 850 gul. i za parę wazonów 2000 gul. Książę należy do najbogatszych magnatów w Germanji.

Grecja oprócz śliwek wystawiła prześliczne marmury z Pyreus i z okolic Aten. Pra-pra-pradziadowie obecnych Hellenów przysłaliby niewątpliwie z marmurów tych wykute posągi swoich bogów, bohaterów i kilka kobiet z kamienia...

Ale prawdal przepraszam;z Grecji przybyło do Wiednia dla powiększenia kontyngensu wesołych cór Venus, kilkanaście *wystawczyń* swoich wdzięków. Przyjechały one na pewno po... złote medale.

Bardzo interesującą jest mała wystawa przedmiotów nadesłanych z Tunis z Afryki. W oddziale owym wystawione są: bronie palne i sieczne hafty, fajki i t. p. wyroby wschodniego pomysłu i przemysłu. Ceny ich jednakże są okrutnie *słone*. Tunetańczycy nie mogą się pozbyć *korsarskich* narowów nawet na stałym lądzie. Na wystawowe wyroby swoje znajdą kupców. Nie jeden *gieldowiec* kupi od nich jaką fraszkę ażeby mógł się pochwalić że: ma coś tunisowego! raritas aż z Afryki.

Stara Turcja, ów raj roskoszy ziemskich, nadesłała przeważnie, prześliczne dywany i makaty. Są to wyroby prześliczne pod względem gustu i wiecznotrwałe. W kierunku tych prac nie zwyciężyli dotąd Turków, Francuzi swojemi gobelinami.

W oddziale wspomnionym znajduje się także interesujący plastyczny obraz Jerozolimy ze wszystkiemi miejscami świętemi. Stanąwszy przed tym obrazem można w ciągu kwadransa odbyć dokładną: pielgrzymkę do Ziemi Ś-tej.

Wiadomości polityczne.

Wersal 10-go.

Zgromadzenie narodowe. Lepère występuje z interpelacją względem zakazu jaki dotknął wydawnictwo „Korsarza." Minister spraw wewnętrznych Beulé wyłuszcza powody przedsięwziętego środka i oświadcza że rząd i nadal pozostanie wiernym missji uzdrowienia Francji poruczonej mu przez zgromadzenie narodowe.

Gambetta odczytuje depeszę poufną ministra spraw wewnętrznych do prefektów w przedmiocie prassy. Minister żąda w okólniku swoim wyliczenia wszystkich dzienników bądź jawnie już konserwatywnych bądź też w obronie polityki konserwarywnej wystąpić mogących. Zapytuje jakie jest majątkowe położenie każdego z tych dzienników i jaką wagę każdy dziennik po szczególe przywiązywać może do życzliwego poparcia ze strony rządu.

Okólnik nasuwa prefektom potrzebę zorganizowania zupełnej służby prasowej zaleca im uprzejme przychodzenie dziennikom z pomocą w dostarczaniu wiadomości bieżących i odpowiednich not w sprawach, które żywo obchodzić będą opinję.

Gambetta zapytuje czy okólnik powyższy jest autentycznym.

Beulé odpowiada twierdząco i przyjmuje na siebie odpowiedzialność, dodając iż rząd musi pilnować prasy i odpiera zarzut jakoby minister,um chciało prasę wspierać pieniężnie.

Prezydent lewego środka Christophle dla przyjścia do porządku dziennego proponuje rezolucję ganiącą wydanie okólnika.

Zgromadzenie odrzuca ten wniosek i uchwala prosty porządek dzienny przewagą 74 głosów na stronę rządu (389 i 314).

Madryt 9-go.

W pozostawionym u steru rządów gabinecie Figuerasa wybuchnęło nieporozumienie. Rada gabinetowa odrzuciła plany skarbowe ministra Tutau.

Z początku mniemano że się przesilenie skończy na wystąpieniu ministra Tutau w którego miejsce wejść miał Carvajal, następnie jednak okazało się iż cały gabinet podał się do dymisji.

Kortezy w nocy jeszcze postanowić mają względem nowego przesilenia. Opinja mniema iż Figueras utrzyma się na czele rządu.

Orense otrzymał na własne żądanie uwolnienie z prezydium w zgr. narodowem.

Karność przywrócono w wojskach Velardego, który utrzymał się przy dowództwie. Porządek również przywrócony i w Granadzie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Lwów 11-go.—Na dzisiejszem posiedzeniu rady municypalnej znaczną większością głosów wybrani: Jasiński na burmistrza Lwowa, Madejski na jego zastępcę.

Petersburg 11-go. — „Inwalida" donosi, że d. 24 kwietnia (v. s.) kolumna Dżizacka połączyła się z Kazalińską pod Chalatem. Dnia 27 kwietnia Chiwańczycy napadli na przednią straż wojska, przyczem ranieni zostali pułkownicy Tiszmenjew i Iwanow oraz czterech kozaków. Turkomani poszli w rozsypkę.

Darmstadt 11-go.—Najjaśniejszy cesarz Wszech Rossji w przejeździe do Ems spotka się tu dziś o godzinie 2-ej po południu z Szachem perskim.

Ems 11-go.— N. cesarz Wszech Rossji przybył tu na cztero-tygodniową kurację.

Rzym 11-go. — „Wiadomości z Włoch" przeczą iżby N. Cesarz Wszech Rossji przybyć miał do Rzymu. Dzienniki klerykalne napadają na Bismarcka za jego mowę onegdajszą w sejmie niemieckim.

Paryż 11-go.— „J. officiel" ogłasza dekret mianujący generała Chanzy tymczasowo pełniącym obowiązki generał-gubernatora Algerji i powierzający mu dowództwo naczelne wszystkich sił zbrojnych prowincji na lądzie i morzu. Pascal, podsekretarz stanu w wydziale spraw wewnętrznych, otrzymał dymisję na własne żądanie. W liście umyślnie pisanym oświadcza Pascal, że dymisję jego spowodowało niewłaściwe pojmowanie przez część zgromadzenia narod. depeszy pofunej do prefektów w przedmiocie prassy.

Berlin 11-go. - „Prov. Corresp." pisze: że wypadki śmierci nastąpione w rodzinie cesarskiej, nie pozwalają cesarzowi tak prędko przyjść do zdrowia. Podróż do Wiednia zostanie wstrzymaną, lekarze wyraźnie sobie tego życzą. Cesarz prawdopodobnie też nie pojedzie w odwiedziny do dworu darmstadzkiego na rocznicę wstąpienia na tron wielkiego księcia. W końcu czerwca lub początku lipca cesarz uda się do Ems, w ciągu sierpnia do Gastein i wtedy dopiero o ile przewidywać można, wywiąże się z zalegających odwiedzin w Wiedniu.

Tenże sam dziennik donosi, że poseł francuzki otrzymał polecenie doręczenia cesarzowi dwóch listów marszałka Mac-Mahona dotyczących ustanowienia nowego rządu. Z powodu niezdrowia cesarza doręczenie nastąpiło za pośrednictwem urzędu spraw zagranicznych. Osobiste przyjęcie posła nie zostało zaniechane, lecz tylko odroczone.

Paryż 11-go.— Ks. Napoleon wczoraj przebywał jeszcze w Paryżu i odwiedził chorego Rouhera. Spodziewają się powrotu Bourbakiego z Londynu. Mówią tu, iż rząd zamierza rozwiązać nowo-wybraną radę

municypalną w Lyonie i zamianować w jej miejsce Komissję ze swego ramienia.

Berlin 11-go.—Pogłoski krążące o przyjęciu ks. Bismarcka przez cesarza bezzasadne. Cesarz mimo poprzednich rad lekarzy, którzy chcieli go na pewien czas odsunąć od zajmowania się sprawami państwowemi, miał wczoraj po południu długą konferencję z ks. kanclerzem Bismarckiem. Dziś po południu wezwano znowu księcia do pałacu królewskiego.

Wiedeń 11-go. — Z Konstantynopola donoszą że wice-król egipski wyjednał sobie u sułtana firman, potwierdzający mu wszystkie dawniejsze prawa, nadający zupełną niezależność w zarządzie wewnętrznym oraz możność powiększania armji i zawierania traktatów z mocarstwami zagranicznemi.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 13 czerwca, godzina 11 min. 30.

Berlin, 12-go.— Zapewniają powszechnie, że następca tronu pruskiego, podczas swej podróży we Włoszech, zawarł przymierze między Niemcami i Włochami.

Paryż. 12-go.—Barrail żąda upoważnienia do ścigania Ranca. Następująca niespodziewana wiadomość wywołała tu wielkie wrażenie. Beulé w okólniku swoim oświadcza, że rzeczpospolita jest tylko tymczasową aż stanowcza forma rządu ustanowiono zostanie przez zgromadzenie narodowe.

Madryt, 12-go.—Ministerjum złożone z czystych *intransigentes* ukonstytuowała się z Margallem na czele.

ZAWCZESNA ŚMIERĆ.

Dramat straszny w swej prostocie odegrał się temi dniami w Paryżu.

Przy ulicy Four-Saint-Germain, mieszkała biedna siedmdziesięcio-letnia kobieta. Przyjęła ona do siebie małą sierotkę, którą otoczyła najserdeczniejszą troskliwością. Drobny swój mająteczek umieściła na procencie dożywotnim i z trwogą myślała o tem, co się z sierotą stanie po jej śmierci.

Czując, że ją siły opuszczają, czekała z obawą 1go czerwca, w którym to dniu miała otrzymać półroczną ratę dożywotniego dochodu wynoszącą 600 fr.

— Po odebraniu tych pieniędzy, będę mogła umrzeć—rzekła—przynajmniej mała będzie zabezpieczona na kilka miesięcy.

Posłała więc do Towarzystwa Ubezpieczeń 31 maja, z zapytaniem, o której godzinie przybędzie urzędnik mający jej dać zaświadczenie o życiu, w braku którego rata nie mogła być zapłaconą.

Odpowiedziano jej, że urzędnik przybędzie punkt o 12ej w południe.

W chwili gdy staruszka otrzymała tę wiadomość, konanie już się rozpoczęło.

— Muszę jeszcze przeżyć 14 godzin—rzekła.

I rzeczywiście. Siłą woli i podawanych jej leków, utrzymała się przy życiu aż do przybycia urzędnika, który zjawił się wraz z lekarzem Towarzystwa Ubezpieczeń.

Podczas kiedy urzędnik spisywał protokół, doktór wziął chorę za puls i wstrząsnął głową.

— Podpisz pani — rzekł urzędnik— podając pióro umierającej.

Usta biednej staruszki poruszyły się słabo, pióro wypadło jej z palców i wydała ostatnie tchnienie.

Urzędnik i lekarz wyszli. Na rogu ulicy usłyszeli zegar miejski bijący wpół do 1szej.

— Masz tobie — rzekł obojętnie doktór—mój zegarek spóźnia się o kwadrans, trzeba go naregulować.

I poszedł sobie najspokojniej z dalszemi wizytami, podczas kiedy nieszczęśliwa sierota, przywiedziona do głodu tem opóźnieniem zegarka, zalewała się łzami przy trupie swej opiekunki, nie mając jej nawet za co pochować.

— W dzisiejszym dalszym ciągu zamieszczone są między innemi Wiadomości z Kroniki Zagranicznej, Ogłoszenie Drogi Żelaznej Warsz.-Wied. o ogólnem Zgrom. Akcjonarjuszów, Zawiadomienie o udzieleniu porady lekarskiej bezpłatnie w szpitalach: Dzieciątka Jezus, Ś-go Ducha i Ś-go Rocha, Ogłoszenia prywatne etc.— Poczem następują jeszcze dwa Dodatki z ogłoszeniami prywatnemi.

— *Szanowny Redaktorze!* W Gazecie Polskiej od dnia 26 maja r. b. za Nr. 115, jest zamieszczony artykuł walczący przeciwko zdarzeniom i wynalazkowi p. Hoffmanna. Autor artykułu pomienionego mylnie nazwał ten wynalazek *Perpetuum mobile*, albowiem nie jest to czem innem, jak tylko przyrządem opartym na nowszem postępowem pojęciu o nieśmiertelności do pewnego czasu siły, lecz w żadnem razie nie *Perpetuum mobile*; które podług naszego zdania, nigdy nie podlega zniszczeniu, ten zaś wynalazek potrzebować będzie reperacji i z czasem w miarę użytkowania zniszczyć się może. Zastępować on ma wszystkie inne nam dziś znane siły, które za sobą powodują większe lub mniejsze koszta, siła zaś wynaleziona przez p. Hoffmanna, jak się zdaje najmniejsze koszta i straty wynosić powinna. A zatem nie podlega wątpliwości, że praca p. Hoffmanna była wsparta na pewnikach jemu wiadomych, na zasadzie których on nie żałując ni czasu ni swego mienia, zajął się tem dziełem i dziś należy podać temu godnemu autorowi znanego modelu, złożonego w Redakcji Kurjera Warszawskiego bratnią dłoń i wydźwignąć jego dzieło a być może, że ta jak się zdaje niemożebna rzecz, będzie wykonaną.—*P. P.*

— W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ może znaleźć miejsce zaraz **dwóch Uczni,** którzy ukończyli przynajmniej trzy klassy z szkół rządowych, a mających chęć poświęcić się sztuce drukarskiej.

TEATR LETNI.

Dziś: **Córka króla René.** — Jutro: **Robert Djabeł.**

DOLINA SZWAJCARSKA,

PROGRAM:

Orkiestry pod dyrekcją **GUNGLA**

W Piątek dnia 14 Czerwca 1873 r.

1. Uwertura z opery Oberon, Webera; 2. Prażanie, walc Gungla; 3. Chór żołnierzy, modlitwa i Barkarola z opery Gwiazda północna, Meyerbeera; 4. Koncerthaus-polka, Gungla; 5. COLUMBUS Muzykalny obraz morski w formie symfonji, Auberta. a) Allegro. Doznawanie uczuć w czasie puszczania się w podróż, b) Scherzo. Czynność majtków, c) Adagio. Wieczorem na morzu. d) Finale. Dobre znaki, Wzburzenie, Burza, Ląd; 6. Uwertura z op. Fidelio, Beethovena; 7. Accellerationen walc, J. Straussa; 8. Tańce węgierskie Brahmsa, instr. Grossmann; 9. Husarenritt, F. Spindlera, instrum. Gungl.

Początek o godz. 6.—Wejście kop. 30.

ELDORADO.

Przedstawienia Artystów Dramatycznych, pod Dyrekcją **J. TEXLA.**

Dziś: **W niełasce. Przez zazdrość.—Bursze.**

Jutro: **Pozytywni.**

— **Ceny targowe Warszawskie.**—Z dnia 11 czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. — kop. —; pstra i dobra rsr. 11 k. 5 do rs. 11 kop. 10, wyborowa rsr. — k. — do rsr. 11 kop. 40; żyta wagi 232 do 240 od rs. 6 kop. — do rs. 6 kop. 30; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 65 do rs. 4 kop. 95; owsa rsr. 3 kop. 75 do rsr. 4 kop. 05; groch polny rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 50; kartofle rs 2 kop. — do rs. 2 kop. 25; siana od k. 40 do kop. $42\frac{1}{2}$, słoma od kop. — do kop. — za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 11 czerwca hurtową składniczą za garniec od k. $167\frac{1}{2}$ — 170. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 172 — 174.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stop 6 cali 5.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz dwa Dodatki).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 121. Piątek. Warszawa, d. 1 (13) Czerwca 1873 r.

Kronika zagraniczna.

× W Krakowie wychodzi dzieło bardzo pożyteczne i przedsięwzięte na obszerne rozmiary. Tytuł jego: „Higiena zastosowana do życia osobniczego i społecznego, oraz do rzeczy krajowych". Autorem tego dzieła jest Dr. Bolesław Lutostański. Całość ukaże się w czterech zeszytach, każdy po 15 arkuszy druku, w czasie jak najkrótszym: pierwszy zeszyt znajduje się już w handlu księgarskim, drugi wyjdzie za tydzień. Układ dzieła bardzo samodzielny uderza nawet nie specjalistę. Dr. L. skreśli zasady Higieny osobistej, moralnej, społecznej, administracyjnej, przemysłowej, politycznej, chorób pospólnych (epidemicznych) wreszcie hygieny leczniczej.

Cały wykład zawarty jest w siedmiu działach: 1. Klimat i mieszkania. 2. Żywienie 3. Pielęgnowanie ciała. 4. Stosunki płciowe. 5. Praca. 6. Stosunki umysłowe społeczne i handlowe. 7. Ochrona od chorób pospólnych. We wstępie rozwinięte są ogólne pojęcia, podany plan dzieła, wskazana szczegółowo użyteczność higieny dla wszystkich klass społeczeństwa. Przy końcu Dr. L. zamieścił katalog blizko stu dzieł oryginalnych i tłómaczonych, jakie się w piśmiennictwie naszem pojawiły od czasów Macieja z Miechowa, którego „Conservatio sanitatis" znajduje się na czele listy.

× W szkole wojskowej St. Cyr za temat do rozprawy historycznej dla kończących szkołę obrano na rok bieżący: „Stan Pruss przy skonie Fryderyka II." Z geografji wyznaczono: „Ujścia Renu".

× Kommissja uzbrojenia Honwedów, urządzała przed kilku dniami w Preszowie, w Węgrzech, próby strzelania nowym prochem, które wypadły bardzo pomyślnie. Wyrób ten ma posiadać nierównie więcej siły, niźli dotychczasowy, ma wydawać mniej dymu i zalecać się jeszcze innemi, drugorzędnemi korzyściami. Wynalazca prosił jednak kommissję, aby wstrzymała próby, gdyż wynalazł jeszcze wiele lepszy proch, który niebawem przedłoży. Ciekawość w interesowanych kołach jest wielka.

× Folwark Kurzegrzędy w W. Ks. Poznańskiem' w powiecie mogilnickim, przezwano na „Friedrichsfelde;" wieś Mechnacz, w powiecie szubińskim, na „Helmstorf;" wieś Padborówko, w powiecie węgrowieckim, na „Birkholz;" folwark Nieborówka na „Clarashof," i wiele innych.

× Umarł znany w całym Berlinie nadworny i teatralny fryzjer Bueckling. Wedle ostatniej woli pochowano zwłoki jego ubrane we frak, białą kamizelkę, glansowane rękawiczki, lakierowane buty, i w dobrze ufryzowanych włosach. Z powodu tej jego ostatniej woli „Bürger Ztg." przypomina sobie pewną zmarłą dyrektorkę teatru, panią M. w Frankfurcie nad Odrą, która przedtem wiele lat w Berlinie mieszkała. Jej owdowiały małżonek ściśle zastosował się do pozostawionego przez nią testamentu. Naprzód, przeszło do stu osób rozesłał zaproszenie, a nierównie większa ilość nieproszonych gości zgromadziła się na karb dawnej zażyłości. Za wejściem do teatru proszono wstępujących, aby się pomieścili w krzesłach i lożach pierwszego rzędu, i roznoszono im chłodniki i przekąski. W pół godziny później zabrzmiał z poza kurtyny chorał, kurtyna wolno się podniosła, a widok, który pogrzebowym gościom na scenie się okazał, wprawił ich w zdumienie i o mało nie wywołał oklasków. W środku sceny na wzniesieniu kirem pokrytem stała bronzowa trumna, bogato srebrem okuta; w głowach klęczał płaczący wdowiec, prawicą trumny dotykając na znak, że i po za grobem łączy go miłość ze zmarłą. Gaj drzew cyprysowych i pomarańczowych tworzył niejako tło obrazu; po za nim ukryte chóry teatralne wykonywały chórały; cała zaś scena czarno wybita, była jarzącem światłem rzęsiście oświetlona. W trumnie spoczywały zwłoki zmarłej, przybrane w godowe szaty; włosy okrywał mirtowy wieniec oblubienicy o najróżowszych usteczkach, cała twarz bowiem była farbowana. Żałobny ten akt trwał około trzy godziny, poczem ruszył pochód ku ostatniemu miejscu spoczynku; uczestniczący w nim nie widzieli śmiać się czy płakać. Dwaj zaproszeni do towarzyszenia temu aktowi duchowni, po pierwszem wejrzeniu na to „castrum doloris" czemprędzej się wynieśli.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Zwołane na dzień 29 maja (10 czerwca) r. b. XV Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów, za niedochodzące do skutku poczytanem zostaje z powodu, że według zamkniętego na dniu 18 (30) maja składu akcji, ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału, warunkom § 26 Ustawy nie czyni zadosyć.

Skutkiem tego w zastosowaniu się do § 26 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że powtórny termin odbycia rzeczonego Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia wyznaczonym został na dzień 14 (26) czerwca r. b., godzinę 11 przed południem, w Dworcu Stacji Głównej w Warszawie.

Zebrani w tym terminie Akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcji, władni będą, stosownie do § 26 Ustawy, powziąść uchwałę w przedmiotach na porządku dziennym niedoszłego do skutku Zwyczajnego Zgromadzenia zamieszczonych.

Każdy Akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w tem zwołanem ponownie Zwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do godziny 3-ciej po południu, dnia 2 (14) czerwca r. b., akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu, w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych Domów handlowych, a mianowicie:

- w St. Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, oraz u domu G. Sterky i Syn;
- w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec.
- w Wrocławiu: w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego;
- w Frankfurcie n. M.: u domu J. Weiller Synowie;
- w Dreznie: w Banku Drezdeńskim;
- w Lipsku: w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;
- w Amsterdamie: u domu Lippmann, Rosenthal et Comp.;
- w Bruksellі: u domu Brugmann Synowie;
- w Londynie: u domu N. M. Rothschild and Sons;
- w Krakowie: u domu Franciszek Antoni Wolff.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcji, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji, po poświadczeniu przez Kassę, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie; trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka Akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III.

Zwrót depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 26 Ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 22 maja (3 czerwca) 1873 roku.

(2—2) —5405—

W Szpitalu Dzięciątka Jezus

udziela bezpłatnie porady na

Choroby wewn: Dr Pogorzelski, codzień od g. 9 do 10 rano
Choroby zewn.: Dr Orłowski, codzień od g. 9 do 10 rano,
Choroby organów moczo-płciowych od g. 11—1½ Dr. Orłowski we Wtorki, Czwartki i Soboty; Dr. Wszebor w Poniedziałki Środy i Piątki.— Wejście przez drzwi główne od placu.

Szpital Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej

codziennie z wyłączeniem świąt:

Choroby wewn: od 11 tej do 12-tej z rana Dr. Lambl;
Choroby zewnętrzne, od 12 tej do 1-ej Dr. Girsztowt.
Choroby oczne, od 1-szej do 2-giej Dr. Wolfring.

Szpital Ś-go Rocha na Krakowskiem Przedmieściu

codziennie od 9 tej do 10-tej z rana,

Choroby wewnętrzne, Dr. Obrębski.
Choroby zewntrzne Dr. Stankiewicz.

DRUKARNIA,

przy rogu ulicy Królewskiej i Saskiego Placu Nr 413-ao nowy 4 egzystująca. podaje do wiadomości publicznej:

Że wykonywa wszelkie roboty drukarskie w języku ruskim i polskim, tak dla osób prywatnych jako i władz rządowych, kantorów bankierskich, firm kupieckich, oraz stowarzyszeń handlowych i przemysłowych.

Podejmuje się drukowania czasopism i dzieł przeznaczonych na wydanie w osobnych książkach.

Uskutecznia na umówione termina, według wskazówek specjalnych: tabelle, kwitarjusze, książki sznurowe, blankiety rządowe i prywatne, tudzież wszelkie uwiadomienia i ogłoszenia niecierpiące zwłoki.

Na żądanie osób oddających do druku rękopisma ruskie, drukarnia podejmuje się korygowania tych rękopismów z całą ścisłością pod względem gramatyki, języka i stylu.

Posiada dwie maszyny pośpieszne, wielki zasób czcionek ruskich i polskich najnowszej formy, przy pomocy licznych i należycie uzdatnionych zecerów. Drukarnia jest w stanie wykonywać roboty z wszelkim możliwym pośpiechem, a przytem po cenach bardzo umiarkowanych.

O czem zawiadamiając Szanowną Publiczność i przedstawicieli władz, względom się poleca. 2 3 — 5322 –

Magazyn Mebli Zagranicznych i Warszawskich

P. GLOBUS

Krakowskie-Przedmieście, Nr 38 wprost Saskiego. Placu, na 1-em piętrze.

Poleca się wyborem **Mebli** najgustowniejszych i najświeższych fasonów, po cenach bardzo przystępnych.

Tamże jest główny i wyłączny Skład **Mebli giętych** z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, które się sprzedają po cenach stałych fabrycznych.

(20 – 20) — 2744 —

WIADOMOŚĆ DLA PP. TECHNIKÓW!

SKŁAD

Materjałów Piśmiennych i Rysunknwych

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, dom W-go Bujno.

przysposobił na nadchodzącą porę pomiarów, budowli i robót inżynierskich

Papier sekcyjny formatu stolika mierniczego dla jeometrów **opatrzonego** firmą składu, Papieru rysunkowego angielskiego Wathmens'a, Papieru rysunkowego holenderskiego we wszelkich egzystających formatach, Papieru rolowego zagranicznego 2 łokcie szerokiego Papieru kratkowanego do planów, w arkuszach i rolach z 10-tną podziałką, Kalki płociennej i papierowej w roloch, Papieru rysunkowego w rolach na płótno naklejony, Farb Chevala, Lambertye'ego i Ackermana, Tusyu prawdziwego chińskiego, Reiszceigów, Cyrkli, Grafjonów, Transporterów i t. p. Linji okutych, Rajszyn, Ekierek, Szablonów, Miar taśmowych, drutowych i składanych, Tabelle anszlagowe i miernicze, wszelkie materjały piśmienne i przybory do stołu technicznego. Ceny stałe. Wysyłka pocztą z wszelką akuratnością.

4 — 6 — 5105 —

WIELKI TRANSPORT

Perkali,

w najświeższych, najgustowniojszych deseniach i kolorach na różne ceny, wprost z najpierwszych Ruskich fabryk, oraz

Kretony,

w najmodniejszych kolorach, w cenie za łokieć **od kop. 16**

Otrzymał Magazyn

KONSTANTEGO LENTZ,

przy ulicy **Senatorskiej Nr 451**, w domu Roeslera.

3 – 3 — 5388 —

GALANAS

nowy dobry gatunek Cygar

w cenie kop. 3 za sztukę, z fabryki A. F. Müllera w St. Petersburgu.

Główny Skład Hurtowy na Królestwo Polskie

J. Rosenblum.

3 — 5 — 4954 —

NOWA CHAMPION WOODA.

ŻNIWIARKI ORYGINALNE

„**BUCKEYE**" z fabryki **Adriance, Platt et Comp.**, w Nowym-Yorku.
„**CERES**" Budricka z fabryki **D. M. Osborne et Comp.** w Auburn w Ameryce

POLECA GŁÓWNY SKŁAD

Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów (dawniej Ostrowskiego et Comp.)

(13 — 0) — 3606 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 743d.**

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 16 nowy naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus

MAGAZYN MEBLI

JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO I SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury rypsem kryte, są do sprzedania.**

3 6 — 4914 —

MAGAZYN MEBLI

J. TARNOWSKI i Spółka

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Poleca się z wielkim wyborem **Mebli** wszelkiego rodzaju tak zbytkowych i kosztownych, jakoteż i zwyczajnych. Wszystkich według najnowszych fasonów, dokładnie wykonanych. Ceny możliwie umiarkowane.

Przez dziedziniec prowadzi umyślnie położony chodnik asfaltowy do sieni magazynowej. 4 — 6 — 4704 —

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault & Comp.**

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić Publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich, powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i P. Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie. — 371 4 – 10)

Do sprzedania

Marmury, Obrazy olejne, majoliki, Wazony japońskie, chińskie, etruski, meble, kareta i wiele innych rzeczy. Oprócz tego znaczny **zbiór książek** w różnych językach i znakomity **zbiór rycin.** Wiadomość u szwajcara w domu Nr 9, na rogu ulic Jerozolimskiej i Kruczej. Obejrzeć można do godz. 10 z rana, lub między 3 a 6 po południu. 2 — 3 5527

FORTEPIANY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w Magazynie A. WERNER, ulica Senatorska, Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1 piętrze. — 5375 — 3 3

FORTEPJAN

mahoniowy, o 6 oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 45. Wiadomość: ulica Łucka Nr 10 nowy, na 1 piętrze w officynie. - 5570 – 2 3

HAFTARNIA

ZŁOTEM I SREBREM

Julji Hoffmann,

przy rogu Starego-Miasta i Zapiecka Nr 119 (nowy 2),

wykonywa wszelkie hafty do mundurów galowych dla urzędników wszystkich Władz i Klass, oraz dla osób Wojskowych. Wykonywa także wszelkie hafty do ubiorów Kościelnych. Tamże dostać można gotowe hafty mundurowe. - 5334 — 4 - 10

SYROP

DEJARDIN

z Pomarańcz Maltańskich czerwonych.

przygotowany przez p. DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Skład w Warszawie w Handlach Win i Delikatesów PP. Antoniego Stępkowskiego przy Placu Teatralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej. — 3833 (6 – 26)

Brzytwy Angielskie

Army Rasors

po kopiejek 30, 40, 45 i 50 za sztukę, Nożyczki, Scyzoryki angielskie, Ołowniki kościane, aluminowe i drewniane, Wykałaczki do zębów, nadeszły w wielkim wyborze

do Składu

Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 497c.

3 — 6 — 5107 —

DOM do sprzedania:

przy jednej z główniejszych ulic, jest do sprzedania na 8% dochodu netto. Kamienica dwupiętrowa z oficyną i z ogrodem w podwórzu, za Rs. 30,000, pośrednictwo wszelkie wyłącza się. Wiadomość w Redakcji Kurjera. - 5559 - 2 3

RS. 20,000,

razem lub częściowo jest do wypożyczenia na domy. Życzenie na piśmie pod adresem M. G., złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego - 5186 3 – 3

Świeży transport oryginalnego angielskiego

CEMENTU

portlandzkiego

z fabryki **Johnsona**, oraz Cementu z fabryki Pomorskiej w Szczecinie nadszedł do Składu

Wiktora Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych. 8 0 — 4509 —

KOSZULE

kolorowe, po rs. 1 kop. 85,

w najnowszych francuzkich deseniach, poleca w wielkim wyborze

Skład Bielizny męzkiej

S. ZDANOWSKIEGO,

Podwal, Nr 7 nowy, dom W-go Mrozowskiego, 1-sze piętro. — 4645 - 5 6

Folwarczek dziedziczny

zawierający dzies. 45 (włók trzy miary n. p.) z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi, wraz z inwentarzem i ruchomościami gospodarskiemi jakie na gruncie znajdują się, przy samej kolei i z przystankiem w miejscu, w odległości 6 i pół mil od Warszawy, w otoczeniu lasami, jest do sprzedania za cenę bardzo korzystną dla kupującego. Opis tego folwarczku jest do przejrzenia w Red. Kurjera Warsz. — 5554 2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA,

kompletnie urządzona. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu, ulica Elektoralna Nr 4 nowy, dom W-go Bernsztajna. Tamże jest **Szafa** do sukien i bielizny, jesionowa, za rs. 7 do sprzedania i znaki na pracownie Sukien i bielizny. — 5385 — 3 - 3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami

RESTAURACJA

od lat kilkunastu w jednem miejscu egzystująca, z meblami, bilardem, urządzeniem gazowem i t. p. dogodnościami, oraz **ogródkiem** i lodownią ze stosownem urządzeniem, w okolicy ludnej i sąsiadującej z wieloma fabrykami. Wiadomość przy ulicy Browarnej Nr 2722 (9) w Restauracji. — 5447 2 - 3

(Patrz dodatek 1 szy).

OSTRZEŻENIE

R. M. WANZER & Co. TIME UTILIZER. TRADE MARK. PATENTES & MANUF. HAMILTON CANADA. PATENTED IN AMERICA G.T BRITAIN AND THE CONTINENT MAY 16 & JUNE 17. 1867.

Ponieważ fabryki niemieckie ciągle podrabiają Maszyny do szycia naszego wynalazku, upraszamy zatem Publiczność o zwrócenie uwagi na firmową naszą Markę (Trade-Mark), umieszczoną na placie frontowej, na której jest wybita nasza firma: **R. M. Wanzer et Comp.**, i w którą każda oryginalna „Little Wanzer", jest zaopatrzona i za takie tylko gwarantujemy, które zostały kupione u naszego Głównego Agenta na Królestwo Polskie **Leopolda Knoll**, lub w składach różnych miast przez niego imiennie wskazanych.

R. M. Wanzer et Comp.

Powołując się na powyższe ostrzeżenie fabrykantów, zwracam uwagę, że na każdem pudełku kupionej u mnie Maszyny, znajduje się mój adres, a że podstępnej przebiegłości w handlu, co do bezprawnego naśladowictwa cech fabrycznych niepodobna u nas zapobiedz. w interesie więc kupujących najzupełniejszą będzie rękojmią, jeżeli maszyny powyższe nabywane będą albo w moim **Składzie w Warszawie przy ulicy Czystej pod Nr 638E w domu Bauerfeinda**, lub w Składach pomocniczych, mianowicie:

1. W Lublinie u PP. St. Strejbel i Syn.
2. „ Łodzi u P. Ottona Szwerin.
3. „ Piotrkowie u P. Józefa Grabowskiego.
4. „ Kutnie u P. Wł. Tuszyńskiego.
5. „ Hrubieszowie u P. Pawłowskiego.
6. W Płocku u P. K. Karpińskiego.
7. „ Radomiu u P. S. Żukowskiego.
8. „ Łomży u P. E. Krause.
9. „ Siedlcach u PP. S. Jezierskiego i Gadomskiego.

LEOPOLD KNOLL,
ulica Czysta Nr 6.

3—3 — 4998 —

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
J. Funka,

Ulica Żabia Nr 949, wprost bramy Saskiego ogrodu.

Otrzymawszy Maszynę pośpieszną do drukowania biletów wizytowych, uskutecznia 100 biletów brystolowych za kop. 75. 100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z cyframi w pudełku za kop. 40, 50 i 60, zaś z odbiciem kolorowem monogramów czyli liter wiązanych, o 50 kop. drożej na setce.

6 6 — 3954 —

SIKAWKI POŻARNE I OGRODOWE

kołowe i ręczne rozmaitych systemów, trwałej konstrukcji, własnej fabrykacji

wyprzedają scę po cenie zniżonej
W FABRYCE ROBERTA BOHTE,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1298b, nowy 38 2—6 — 5398 —

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNĄ

MELANOGÈNE

wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.



Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.
W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w głównych Składach perfum i u pana Aleksandra Lipink w zakładzie Perukarskim na Nowym-Świecie. —345— (21 -27)

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

pod firmą

Ferdynand Car,

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. Hr. Krasińskich, a następnie na Nowo-Senatorskiej ulicy, po wyprzedaży wszelkich ubiorów został zamknięty na parę miesięcy, a to z powodu mego wyjazdu za granicę dla zakupu świeżego i modnego towaru, jakoteż i po najmodniejsze fasony okryć i sukien damskich. Obecnie zaopatrzywszy swój skład w tego rodzaju materjały, którémi po najprzystępniejszej cenie służyć Szanownym Damom będę i za dobroć materjału i wykończenie gwarantuję, otwieram na nowo Magazyn przy ulicy Miodowej wprost Sądu Appelacyjnego Nr 15 nowy z którym mam zaszczyt polecić się Szanownym damom.

17 24 — 4016 — Z uszanowaniem **Ferdynand Car.**

ROLETY

z płótna rewantuchowego, drewniane i kolorowe w wielkim wyborze, oraz **Zaluzje** drewniane do okien, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą: **W. Muszewski**

dawniej J. ROŻAŃSKI,

6 6 — 4759 — ulica Miodowa, Nr 492, pałac Arcybiskupów.

KANTOR INTERESÓW BANKIERSKICH
Władysława Bersohn & Comp.
ulica Senatorska Nr 20.

Ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż oprócz kupna i sprzedaży wszelkich papierów wartościowych, sprzedaje **Rossyjską 5% Pożyczkę na rozpłatę** w ten sposób, że nabywszy **jedną sztukę** bierze się udział w **wygranej na dwadzieścia innych sztuk** premji, których numera nabywcy doręczone zostają. Ciągnienie odbędzie się 1 (13) Lipca r. b. 5 - 12 — 5163 —

Zakład Fotograficzny
HELENY BARTKIEWICZ,

przy ulicy Senatorskiej Nr 460, 6 nowy.

prowadzony przez kobiety od lat ośmiu.

Wykonywa fotogramy wszelkich rozmiarów, zacząwszy od kart wizytowych, aż do naturalnej wielkości; kopje planów, obrazów, starych portretów, starych fotografji (z powiększeniem lub pomniejszeniem, według zamówienia), heljominiatury, fotogramy kolorowane farbami wodnemi, anilinowemi, lub olejnemi, i t. d.

Przy starannem wykończeniu wszelkich zamówień, zakład ten odznacza się nadzwyczaj niskiemi cenami. Tuzin fotogramów w formacie kart wizytowych, kosztuje **rub. sr 1 kop. 50.** *Ceny innych formatów w odpowiednim stosunku.*

— 5383 — (2—6)

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Towarów Norymbergskich, Piśmiennych i Galanterji, oraz koszul męzkich i gorsów haftowanych, a także **Buljony Kleczkowskiego,** z powodu zwinięcia handlu, naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmana. — 5399 2 - 3

LIMFA OSPOWA
KROWIANKA,

zbierana świeżo na Jałówkach przez D-ra Bieliwskiego w Nowem-Mieście nad Pilicą, dostać można: w Warszawie, w Aptece H. Kucharzewskiego, ulica Senatorska Nr 480, wprost Miodowej; w Lublinie, w Aptece Różańskiego; w Płocku, w Aptece Wróblewskiego; w Radomiu, w Składzie Materjałów Aptecznych Freyera; w Koninie, w Aptece Leskiewicza. - 4733—4—6

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, jako od czasu otwarcia kolei Warsz Wiedeńskiej, sprowadzałem

WAPNO

na sprzedaż z kopalni egzystującej przy stacji Radomskiej, tak i obecnie od r. 1872 sprowadzam ciągle koleją Wapna zawsze świeże, z nowo-wynalezionej **Kopalni w bliskości stacji Radomskiej,** gatunek jakowy jest najpraktyczniejszy, daleko nawet korzystniejszy od poprzednio sprowadzonego, gdyż palony tylko drzewem nie węglem kamiennym. Za nadejściem wapna wprost z wagonów, odstawia się do każdego miejsca podług obstalunku. Sprzedaję po cenach fabrycznych. Obstalunki przyjmuję w domu i listownie dopełnić można Pocztą Miejską. Mieszkanie moje przy ulicy róg Twardej i Żelaznej w Warszawie, Nr 1505 lit. E, nowy 9, w narożnym domu. **HERTZ.**

—4353—5 6

APTEKA KARPIŃSKIEGO
ul. Elektoralna w Warszawie.

Wyrabia proszek zapobiegający odparzaniu się ciała w skutek gorąca, szczególniej palców u nóg. Cena pudełka kop. 50. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam.—**W. Karpiński**, Magister Farmacji

—2490— 12 12

Są do sprzedania para młodych rassowych

KLACZY

Kareta, Faeton, Amerykanka, Sanki Petersburgskiej roboty ze wszystkiemi przyrządami, oraz dwie pary Szorów platerowanych, jedna para na pojedynkę, siodło, czapraki, dery, dwie liberje syberynowe, około 40 korcy owsa, kilka fur słomy i siana i t. d. Obejrzeć można u stangreta Rocha pod Nrem 33 Nowy-Świat, w domu W. Bergera, a o cenę dowiedzieć się w Młynie parowym dawniej Bankowym. —5537 - 2 - 3

Pięć wiorst od Warszawy, za rogatkami Petersburskiemi, jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

z meblami, fortepianem i wszelkiemi wygodami, a na żądanie może być powóz i konie. Wiadomość w Rynku Starego-Miasta, u Właściciela domu Nr 17 nowy. —5332 3 - 3

Do wynajęcia

MIESZKANIE

z meblami i całkowitem urządzeniem, składające się z 4-rech pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, na 1-em piętrze z balkonem, od lipca do października r. b., Aleja Jerozolimska Nr 36 (dom Lothego) mieszkania Nr 3.

—5369—3—3

Żądana jest

dzierżawa Majątku,

w blizkości kolei, Wisły lub Warszawy, z dobrym domem mieszkalnym i obszernemi łąkami w cenie od 2 do 5000 rubli rocznie. Mający chęć taką dzierżawę do odstąpienia raczą szczegółowy opis jak najśpieszniej nadesłać do stacji Kowal pod adresem **M. N.** poste restante. 3 3 — 5347 —

W domu pod Nrem 21/1574B, przy ulic Widok, do wynajęcia każdego czasu.

PLAC

obszerny, zdatny na składy lub sprzedaż węgla i drzewa z Pokojem, Stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu, u stróża. —5439

Jest do wynajęcia każdego czasu w bliskości Nowego-Świata

PAŁACYK

z **ogrodem** sam w sobie, składający się z 8 pokoi, przedpokoju, salonu, kuchni, piwnic, spiżarni, pralni, stajni, wozowni, drwalni, z oddzielnemi mieszkaniami dla służby, z meblami lub bez, słowem ze wszystkiemi dogodnościami. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 6 nowy, mieszk. 12. - 5483 2 - 3

Do najęcia od 1-go Lipca r. b. **LOKAL** na 1-em piętrze od frontu, składający się z dużego salonu z balkonem, 4-ch **POKOI,** przedpokoju, passażu, kuchni, śpiżarni, piwnicy, drwalni i góry. Bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 29 1054c, przy ulicy Grzybowskiej, w godzinach rannych do 10ej, po południu od 7-mej 5481 2 3

MIESZKANIE

złożone z Czterech Pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, oraz wspólnej pralni, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu pod Nrem 27, przy ulicy Żelaznej. Wiadomość na miejscu. —5533 2 - 3

POKÓJ
z przedpokojem umeblowane,

są do wynajęcia od dnia 10 Czerwca 1873 r. w domu przy ulicy Niecałej Nr 3. Wiadomość na miejscu. —5572 - 2 3

Ktoby miał do odstąpienia

DWA POKOJE

z oddzielnem wejściem, na jednej z pryncypalniejszych ulic, na kwartał, to jest od 1 Lipca do 1 Października, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą B. P. — 5524 2 - 3

TRZY POKOJE

z meblami i kuchnią, lub bez takowej, jest do odnajęcia od 1 Lipca r. b. na miesięcy dwa. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 16 nowy, mieszkania 11. — 5562 — 2 3

MIESZKANIE

samo w sobie, z kilkunastu pokoi złożone ze stajniami i wozowniami, w środku obszernego ogrodu położone, każdego czasu do wynajęcia. Cena roczna rs. 1,200, lub do ugody. Wiadomość na miejscu, ulica Mokotowska Nr 1666a, stróż Antoni wskaże.

— 5557 2—3

MIESZKANIE

z meblami, na czas mniej więcej czteromiesięczny, na jednej z najpryncypalniejszych ulic położone w blizkości wód mineralnych, może być wynajęte całkowicie lub częściowo. Bliższa wiadomość w Sklepie wyrobów platerowanych W-go Norblin i wspólka na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Resursy Obywatelskiej. — 5278 — 4 — 6

Na półtora miesiąca od 1 Lipca do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z 4-rech pokoi i przedpokoju, z meblami lub bez, jako też w całości lub w połowie, pod Nrem 9, ulica Chmielna. Wiadomość w tymże domu w zakładzie gimnastycznym od godziny 10 - 12 i od 4 6. — 5549 2 - 3

NAGRODY RS. 25.

przeznacza się temu, kto zwróci zgubiony jeszcze w dniu 31 Marca (12 Kwietnia), r. b.

Złoty Zegarek Damski,

kryty, z małym łańcuszkiem złotym i takimże kluczykiem. Zegarek ten emaliowany, miał na jednej z kopert litery A. H., a pod kopertą fotografję dziewczynki. Znalazca zgłosić się może do Redakcji Kur...

5536

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

(Patrz 2-gi dodatek).